

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halorzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . . . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Cena ogłoszeń:

za pierwszą polowę:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. —
„ . . . nekrologi	k. 1 h. 20
Po tekście na III str.	k. 1 h. 40
Na IV str.	k. — h. 60
Drobne za wyraz	k. — h. 30

KINO Y. CZARY.

DZIOKEJ ŚMIERCI

Wspaniały dramat cyrkowy w 4 cz. pełen sensacyjnych efektów, wykonany przez głośną fabrykę «Itala» w Raymie, ze słynną akrobatką, bohaterką obrazu «Cyrk Wolfsona».

EVELINĄ RUDENICKĄ w roli głównej.

Partja Szachów

komedia.

Od Czwartku 3 Kwietnia 1919 roku.

DZIS

w „MIRAZU”

pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.

W Soboty, Niedziele i święta

2 przedstawienia

początek I-go—7-a

II-go—9 w w.

Od środy 3 do piątku 4 kwietnia r. b.

Choufleury przyjmuje

Operetka Offenbacha, — oraz

WYBORNY DZIAŁ KONCERTOWY.

TEATR CORSO

Kościelna 9.

Dziś nowy program.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Pierwsze Posiedzenie Rady Miejskiej.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, które odbyło się we wtorek, 1 kwietnia dostarczyło świeżych wrażeń Radomowi. Zainteresowanie duże, o czym świadczy obecność 36 radnych na ogólną ich liczbę 38. Nieobecni rad. Ojrowski (z powodu wyjazdu) i jeden z póśród radnych żydów. Radni rozsiadają się według przynależności partyjnych, a więc w pierwszym rzędzie po lewej stronie widzimy dr. Kelles-Krauza, zanim w drugim rzędzie siedzi dr. Forys, nieco dalej p. Kelles-Krauzowa wraz z radną p. Wójcicką, w końcu p. Pacwa-Jamiołkowski. Radni z listy P.P.S. są b. karni świadczy o tym fakt, że gdy zbrakło miejsc na lewicy jeden z nich, spóźniony nie chciał zająć miejsca w centrum, ani po prawej stronie sali—jest to swego rodzaju dowód trwałości z przekonania. Rzędy środkowe, z przodu, zajmują radni żydzi—najpierw Poel-Syone i Bund, nieco dalej widać p. Brylanta. Radni wybrani z listy II i 5 (narodowych) siedzą w środkowych rzędach z tyłu—tu zauważyliśmy pp. Bielskiego, dr. Olewińskiego, p. Olszyńskiego; p. Wroncka, ks. Glibowski, p. Smijewski, p. Krukowski, p. Staniszewski siedzą po prawej stronie. Na galerji wiele publiczności, pomiędzy nią sporo b. radnych. Obrady toczą się spokojnie, ale posiadają od samego początku pewne specyficzne zażarwienie, są też momenty więcej lub mniej humorystyczne i drastyczne. Tolerowane są np. prawy radnych socjalistów tytuły doktora, adwokata i t. p., ale gdy przy wywoływaniu do głosowania, przewodniczący mówi—„ksiądz Glibowski” wtedy jedna z radnych socjalistycznych w formie t. zw. zwischenrufu — oświadcza, że w Radzie miejskiej ksiądz nie ma.

Nie wnikałobyśmy też w tajemnicę głosowania, ale została ona od razu zdarta przez dr. Forysia, który w swoim oświadczeniu, po wyborze na prezydenta, powiedział, że głosowała przeciw niemu prawica. Czy słuszny jest podział taki w Radzie miejskiej, gdzie nie powinno być polityki, lecz praca, pozostawiamy na to pytanie odpowiedź samemu prezydentowi. W każdym bądź razie z przemówienia tego wynikało, że na dr. Forysia nie głosowała „prawica”, a ponieważ otrzymał 21 głosów przeto

głosowali nań socjaliści i żydzi. Tej nowej, a właściwie b. starej spółce, zawdzięcza Radom swego obecnego prezydenta. Ta sama spółka przeprowadziła też na wiceprezydenta p. W. Karwowskiego, z P.P.S., nauczyciela szkół elementarnych. Że jednakże niema nic za darmo, więc za poparcie żydów musiała P.P.S. wywdziżyć się im, co też uskuteczniła przy wyborze na ławników. Ponieważ do złożenia listy na ławników potrzeba zebrać pod nią 10 podpisów, przeto radni żydzi, których było tylko 7 nie mogliby nawet zgłosić listy, z podpisami jednak pośpieszyli radni socjalistyczni. Przyczem okazało się, że niektórzy z nich jak np. radna Rudnicka i r. Helman podpisali zarówno listę P.P.S., jak i żydowską. Jako charakterystyczny fakt należy podnieść, że p. Radnicka, która popiera tak wyraźnie żydów, ma sklep, w którym handluje dewocjonaljami. Ale co to szkodzi, pecunia non olet. Następnie przy głosowaniu na ławników wsparli też socjaliści żydów pozwalając im przeprowadzić ławnika, a tracąc przez to samo jeden mandat. Ale czegoż nie zrobi się dla przyjaźni. To samo popieranie się wzajemne było i przy wyborze prezesa i wiceprezesa Rady miejskiej. Tu, odwdzięczyli się żydzi.

Tak więc Rada miejska obecna ma większość socjalistyczno-żydowską, która brawie szła solidarnie we wszystkich sprawach—fakt nie odosobniony w życiu naszego kraju. Oprócz tego na posiedzeniu, które zbiegiem okoliczności odbyło się 1 kwietnia. Radom zrobił rzeczyniastanieszpodzięk—wybrał kobietę na prezesa Rady miejskiej. Jest to pierwsza kobieta w Polsce, a bodaj czy nie na całym świecie na tem stanowisku. Wynikałoby z tego, że jesteśmy miastem najbardziej postępowym.

Uchwały w sprawie pensji Magistratu wykazały wielką szczodrość obecnej Rady, pensje te wynoszą 5 razy więcej niż poprzednie. Ludność miasta będzie płacić.

Przy stoliku prasowym nasz sprawozdawca spotkał się z dwoma współpracownikami pism żargonowych, widocznie więc tryumf socjalistyczno-żydowski zostanie uoczony w prasie żydowskiej, bo

o „Robotniku” nawet wspominać nie potrzeba.

* * *

Posiedzenie zagałę o g. 7 m. 15 wiceprezydent Głiszczyński, składając życzenia nowej Radzie i zawiadamiając o zrzeczeniu się mandatu przez radnego R. Szczawińskiego, zamiast którego wchodzi p. A. Wójcicka. Przechodząc do drugiego punktu porządku obrad, wiceprezydent odczytuje dział C tytułu V, dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego b. r., w którym są zawarte przepisy i regulamin Rady.

Przy punkcie trzecim obrad — ustaleniu wysokości wynagrodzenia członków Magistratu wyłania się dyskusja.

Zabiera głos r. Bielski i proponuje pensję podzielić na zasadniczą pensję i dodatek drożyzniany, przyczem stawia wniosek, aby prezydent pobierał 2000 kor. miesięcznie i 500 kor. dodatku, wiceprezydent 1700 kor. i 500 kor. dodatku miesięcznie, ławnicy kierujący wydziałem po 1500 i 500 dodatku miesięcznie, oraz ławnicy nie prowadzący wydziału po 1000 rocznie.

Dr. Kelles-Krauz ze swej strony uważając to wynagrodzenie za zbyt małe, proponuje następujące: prezydent kor. 2000 i 1000 dodatku drożyznianego mies., wiceprez. 2000 kor. i 500 dodatku, ławnicy kierujący wydziałem po 1500 i 500 dodatku, oraz ławnik zwykły po 500 kor. miesięcznie.

Radny Bielski jest przeciwny różnym dodatkom drożyznianym, gdyż najwyżej możnaby tym, którzy mają większe pensje dać mniejszy dodatek, ale nigdy odwrotnie, jak to proponuje dr. Kelles-Krauz, zwraca przytem uwagę, że 500 kor. miesięcznie dla ławnika, który tylko będzie przychodził na posiedzenie to jest zbyt dużo.

Radny Staniszewski wskazuje na opłakany stan kasy miejskiej, która takiego obciążenia nie wytrzyma.

Rad. Pokrzewiński przemawia za wnioskiem rad. Kelles-Krauz. Radny Smijewski podkreśla, że dawne pensje Magistratu wynosiły 38 tysięcy, obecnie mają przekroczyć 150,000 kor. proponuje, aby dodatek drożyzniany przyznany został tylko na 3 miesiące. W dyskusji zabierają głos radni: Pazdon, Jamiołkowski, Brylant, Olewiński, który proponuje, aby zwyczajni ławnicy byli honorowi, Bielski i Kelles-Krauz.

W głosowaniu przechodzi najpierw

poprawka r. Smijewskiego (na którą zgodzili się i radny Bielski i r. Kelles-Krauz), aby dodatek drożyzniany uchwalić tylko na trzy miesiące. Głosując kolejno na pensję prezydenta, wiceprezydenta i ławników, Rada m. przyjęła wniosek r. Kelles-Krauz, odrzucając wniosek r. Bielskiego. Wobec tego pensje te wynosić będą: prezydent kor. 2500 pensji i 500 dodatek drożyzniany (mies.), wiceprezydenta kor. 1800 i 700 dodatku, ławnicy, prowadzący wydziały pensji 1500 kor. i 500 dodatek, ławnik zwykły po 500 kor. miesięcznie. Przystępując do wyboru władz miejskich radny Kelles-Krauz proponuje odłożenie wyboru przewodniczącego Rady, przeciw czemu oponuje r. Bielski.

Rezultat głosowania na prezydenta jest następujący: dr. Forys głosów 21, inż. Gierycz 14, jedna kartka pusta.

Dr. Forys dziękuje za wybór przyrzekając pracować dla dobra miasta, niezawiesić zaufania, jakim obdarzyli go głosujący na niego i przekonać prawicę przeciwną mu dzisiaj.

Na wiceprezydenta wybrano p. Wacława Karwowskiego (21 gł. przeciw 15, które otrzymał p. Głiszczyński). Radny Staniszewski wskazuje na nieformalność wyborów, w których brał udział prezydent Forys, obecnie już nie radny. W dyskusji zabierają głos r. Kelles-Krauz i r. Bielski, który zaznacza, że w danym wypadku decyduje przysięgą. Wobec czego wiceprezydent Głiszczyński oświadcza, że uznaje wybór wiceprezydenta za dokonany.

Po przesiewie ustawionej dla wyświetlenia niejasności przystąpiono do wyboru ławników. Zgłoszono 3 listy. Listę I narodową proponującą: pp. Józ. Głiszczyńskiego, Ign. Domańskiego, Lad. Filleborna i Konr. Witkowskiego; listę II — żydowską i III — P. P. S. z nazwiskami: pp. Pokrzewińskiego, Lubodzieckiego, Jastrzębskiego i Wójcickiej.

Podczas tych wyborów zaszedł fakt podpisania przez socjalistów listy żydowskiej, o czym pisaliśmy już wyżej. W głosowaniu lista I otrzymała 14 głosów, lista II — 9 głosów (a więc 2 z P. P. S. musiało na nią głosować), oraz lista III — 12 głosów; na skutek tego na ławników wybrano z listy I pp. Głiszczyńskiego i Domańskiego, z listy II p. Goldsteina i z listy III p. Pokrzewińskiego.

Przy głosowaniu na prezesa Rady

Parchy u koni leczy FAVOL—SPIESS.

2053-1

miejskiej r. K. Staniszewski otrzymał 14 gł. a p. Marja Kelles-Krauzowa 20 gł., w głosowaniu na wice-prezesa Rady 14 gł. padło na r. Bielskiego, 19 na r. Jastrzębskiego. Wobec tego wybrano na prezesa p. Kelles-Krauzową i na wice-prezesa p. Jana Jastrzębskiego.

Na zakończenie obrad przewodniczący p. Głiszczyński zgłosił prośbę członków dotychczasowego magistratu o najszybsze przejście od nich zarządu, oraz odczytał list opiekunów dzielnicowych, zrękaających się swych dotychczasowych mandatów.

Rada uchwaliła sprawy te załatwić na najbliższym posiedzeniu.

Kronika polityczna.

Kom. konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Wł. Seydy w obecności dyrektora departamentu polskich ziem wschodnich Kolankowskiego, uchwaliła, zgodnie z referatem pos. dr. Kiernika, przedłożyć Sejmowi wniosek wzywający rząd do rozpisanie wyborów w oswobodzonych częściach b. dzielnicy pruskiej. Z terytorium podzielonego na 4 okręgi wyborcze, ma być wybranych 43 posłów.

Na posiedzeniu konwentu seniorów, zwołanym z inicjatywy Związku Ludowo-Narodowego omawiano sprawę wyjazdu prezydenta ministrów, Paderewskiego do Paryża.

W naradach o charakterze poufny uczestniczył i Prezydent Paderewski. Wyrażono opinie i poglądy na cele zamierzonej podróży. Pobyt prezydenta ministrów w Paryżu ma potrwać około 3 tygodni. Wyjazd nastąpił wczoraj o godz. 10-ej m. 30 wieczorem. Wraz z prezydentem wyjechali: p. Hel. Paderewska, major Iwanowski, sekretarz Strakacz, referent min. spraw zagr. Ciechanowski i del. min. kol. Kolszowski.

Oświadczenie Pershinga.

„Berliner Tageblatt“ donosi: W czasie przeglądu wojsk nad Renem znalazł generał Pershing wszystko w porządku. Pershing oświadczył, że w danym wypadku gotów jest zakres swego urzędu policyjnego rozciągnąć również na Berlin.

Akoja przeciw Węgrom.

Lakoniczne doniesienie z Belgradu pod datą dnia 31 marca b. r. podaje:

Wczoraj zostały wojska madziarskie komunistów w bitwie pod Temeszwarem przez wojska koalicyjne rozbite i zmuszone do ucieczki.

Władze koalicyjne rozwiązały we wszystkich obsadzonych miastach madziarskich potworzone tamże rady robotniczo-żołnierskie.

Uznanie Polski.

Reuter donosi, że podsekretarz stanu złożył w izbie gmin oświadczenie treści następującej:

Rząd W. Brytanji oświadcza, że uznaje Polskę, jako państwo niezależne i suwerenne. Obywateli państwa uważa, jako zaprzyjaźnionych. Polacy, przebywający w W. Brytanji, o ile wykażą się pochodzeniem polskim, będą traktowani jako cudzoziemcy zaprzyjaźnieni z Królestwem W. Brytanji.

Zatęgnięcie sporu między Włochami a połudn. Słowianami.

Wedle doniesienia serbsko-chorw. biura koresp. w Belgradzie, podaje tamtejsza „Prawda“, że kółła polityczne połudn.-słowiańskie otrzymały wiadomość, iż Rada Dziesięciu w Paryżu przyznała Rijekę wraz z obszarem zjednoczonemu państwu połudn.-słowiańskiemu.

Stało się to prawdopodobnie w związku z ważnymi ustępstwami przyznaneimi Włochom we wschodniej kotlinie morza Śródziemnego.

Sejm.

(Posiedzenie z dn. 1 b. m.)

Porządek posiedzenia Sejmu o godzinie 4 m. 10 po południu. Po odczytaniu interpelacji marszałek oświadcza co następuje: Odebrałem od gen. Hallera odpis rozkazu dziennego z dnia 18 marca, w którym generał pod nagłówkiem „Hołd Głowie państwa“ oznajmia wojsku jednomyślną uchwałę Sejmu z dnia 20 lutego, dotyczącą dalszego sprawowania urzędu przez Naczelnika państwa.

Przystąpiono następnie do porządku dziennego, t. j. do sprawy konwencji wojskowej i przysłania misji wojskowej ententy.

Sprawozdawca p. Dubanowicz oświadcza, że komisja wnosi wezwać rząd, aby bezzwłocznie zawarł z koalicyją konwencję wojskową i umożliwił wysłanie do Polski odpowiedniej misji wojskowej.

Przemawiali poseł Bagiński, p. Załęska, p. Moraczewski, p. Kiernik, który proponuje zamiast słów: doprowadził do skutku konwencję wojskową, umieścić wyrazy: „przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia zawrzeć się mającą konwencję wojskową“.

Zabiera głos minister Leśniewski.

P. Fichna zgłasza rezolucję: Konwencja wojskowa musi zabezpieczyć samostanowienie i niezależność armji polskiej, która może być tylko na usługach państwa polskiego i zapewnić zjednoczenie wszystkich formacji wojska polskiego w ramach jednolitej organizacji armji narodowej.

P. Ostachowski i hr. Skarbek przemawiają za wnioskiem komisji.

Po przemówieniu p. Dubanowicza przyjęto wniosek p. Kiernika, wnioski komisji z poprawką, wniosek p. Bagińskiego uznano za rezolucję, którą ma się odesłać do komisji, rezolucję p. Fichny przyjęto.

Następnie Izba przyjęła p. 1 i 3 wniosku p. Pużaka w sprawie stanu wyjątkowego w Zagłębiu Dąbrowskiem, zaś odrzucono p. 2 tego wniosku. (Na lewicy powstała wielka wrzawa).

Wniosek ten brzmi: Wzywa się rząd: 1) by dowódców wojskowych i funkcjonariuszy państwowych, winnych pogwałceniu prawa stowarzyszenia się i zgromadzenia, natychmiast pociągnął do surowej odpowiedzialności sądowej 2) aby wydał rozporządzenie, znoszące stan wyjątkowy w całym Zagłębiu Dąbrowskiem (nieprzyjęte), 3) uczynił odpowiednim władzom administracyjnym i wojskowym wyjaśnienie, że zgromadzenia poselskie oraz przemówienia posłów nie podlegają ograniczeniom i cenzurze.

Adres organizistów.

Dowiadujemy się, że organiziści pow. Radomskiego i Kozienickiego wystali do ks. biskupa sandomierskiego następujący adres:

Do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Sandomierskiego.

Organisiści powiatów Radomskiego i Kozienickiego, zebrani w Radomiu w dniu 27 lutego r. b. dla omówienia naszych, wyjątkowo twardych warunków, jako wierni synowie naszego Kościoła Rzymsko-Katolickiego, przejęci głębokiem przywiązaniem do Jego Ekscelencji Wielko-Rządcy tegoż św. Kościoła przesyłamy i składamy za pośrednictwem Zarządu Związku naszego zawodowego Waszej Ekscelencji-Pasterzowi naszemu jaknajgłębszą, wypływającą z synowskich uczuć naszych cześć i uwiel-

bienie. Jednocześnie uroczyste oświadczamy, iż pomimo krzywd i upośledzeń, jakich od naszych Przełożonych doznajemy (rzadkich wyjątków dobrych w rachubę się nie bierze), stajemy zawsze i wszędzie wytrwale w ich obronie i gotowiśmy krew za nich przelać. Tak przystało na dobrych polaków katolików-służebników kościelnych.

Rzeczywistość gorzkiego codziennego życia naszego zmusza nas prosić jaknajuprzejmiej i jaknajusilniej Waszą Ekscelencję o zainteresowanie się bliżej nami i zaopiekowanie, gdy dziś wszystko, siłą czasu reformuje się na lepsze. Wszak Waszej Ekscelencji wiadomo, że organiziści, wraz ze swym stanowiskiem są bardzo upośledzeni, a przeto wszędzie ignorowani (choć organizmom oprócz kościoła zawdzięcza się sporo pracy i na polu oświatowo-kooperatywnym).

Organisiści Diecezji Sandomierskiej są mocno przeświadczeni, że uregulowanie naszego gorzkiego problemu nastąpi, widząc w Waszej Ekscelencji dla siebie jaknajlepszego ojca i opiekuna.

Zaznaczamy i dokumentujemy, iż dalecy jesteśmy od wszelkich hasel dzisiejszych, nie licujących z naszym stanowiskiem i z naszymi aspiracjami.

Połączeni w jedną całość przedstawimy Waszej Ekscelencji nasze potrzeby. Zarząd Związku organizistów z Radomsk. podpisano:

(—) Jan Iwańczyk (—) St. Łopacki.
(—) Tomasz Pajęk (—) Mikoł. Kawka.

Przyjmowanie ochotników.

Od dnia 2-go kwietnia 1919 r., Powiatowa Komenda Uzupełnień — Radom, Lubelska 73 — przyjmuje nadal ochotników wszystkich roczników, tak popisowych jak i innych włącznie do 27-go roku życia.

KRONIKA.

Kalendarz. Dni: Izydora.
Jutro: Wincentego, Ireny.
Wschód słońca o godzinie 5 32, Zachód: godzinie 6 36.

Radom, 3 kwietnia.

Jutro d. 4 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, -rublowe	za	97 13
500	za	485 63
1000	za	971 25
5000	za	4856 25
10000	za	9712 50

— Radomska Okręgowa Ekspozytura Sekcji Opieki Ministerstwa spraw wojskowych, niniejszym zawiadamia wszystkich inwalidów, zarejestrowanych w Ekspozyturze, że od dnia 1 kwietnia wprowadzone jest udzielanie bezpłatnych porad prawnych w ich różnych interesach i sprawach prywatnych.

Potrzebujący tych porad mogą się zgłaszać do Ekspozytury codziennie w godzinach biurowych od godz. 10 do 4. Porad będą udzielali mienasami tutejsi, pp.: Ludwik Goleczewski i Tadeusz Przyłęcki.

— Kupno Pożyczki Państwowej. Na ogólnem zebraniu cechu majstrów piekarzy, w dniu 27 marca uchwalono za całkowitą sumę, która się znajduje w cechu, kupić Pożyczkę Państwową.

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszłom, kłusłom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„GRANULKI RUSSYANA“

(Granules sulphuris aurati benzoinati)

1976—

wyrobu labor. farmac. „Ap. Kowalski“ w Warszawie.

Cena pudełka Mk. 5 — Sprzedaż w aptek. i skł. apt. Sposób użycia dołączone do każdego pudełka

KINO
ODEON
Lubelska, Nr 15.

Benvenuto Cellini
Dramat włoski w 1 akcie na tle przygód miłosnych i rycerskiej brawury.

Wschód i zachód słońca
Malownicza natura.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński, —Radom.

Od dnia 1-go kwietnia 1919 roku.

Awanturnice Amerykańskie

Tragedja w 3 cz. uwytatniająca ekscentryczność — życiowych form i pojęć Amerykańskich towarzyszt.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“